

(Gazzetta dello Sport - D.Stoppini) Rok temu, w tym czasie, Francesco Totti nawet nie przyszedł na bożonarodzeniowe świętowanie. Tym razem wpisał się na listę gości Studios, zaproszony przez Di Francesco i przewidział Romie "różową przyszłość".

Wczoraj otrzymał wsparcie od Bruno Contiego, który w oficjalnej telewizji nie szczędził kądziłości byłemu trenerowi, Spallettiemu: *"Odejście Francesco, tak jak moje, było po trosze wymuszone. Nie zasłużył na to, ale spotkał trenera, który nie obchodził się z nim dobrze, tak jak zdarzyło się mi z Ottavio Bianchim. Przeżył takie same doświadczenia jak moje"*. Teraz na ławce jest Di Francesco i Conti nie szczędzi słów pochwały: *"Eusebio urodził się mądry, utrzymuje spokój otoczenia i grupa za nim podąża"*.

Autor: abruzzo